

KONCEPCJA METAFIZYKI WEDŁUG JANA BURYDANA

Treść: Wstęp. — I. Przedmiot metafizyki: 1. Natura pojęć. 2. Przedmiot metafizyki i jego logicyzacja. 3. Przedmiot metafizyki i jego esencjalizacja. 4. Przedmiot metafizyki i jego konkretyzacja. — II. Metafizyka a teologia, polityka i etyka: 1. Metafizyka a teologia. 2. Metafizyka a polityka i etyka. — Krótkie zebranie wyników. *Zusammenfassung.*

WSTĘP

W ostatnich kilku latach szczególnego tempa i rozmachu nabrały w mediewistyce polskiej badania nad nauką i filozofią w średniowiecznym uniwersytecie krakowskim. Ukazały się wydania tekstów średniowiecznych uczonych polskich, artykuły, rozprawy i książki traktujące o polskiej średniowiecznej myśli filozoficznej i teologicznej¹. Pojawiły się też pierwsze próby syntetyzujące osiągnięcia dotychczasowych badań². Zapoznanie się ze wspomnianymi pracami prowadzi do wniosku, że zainteresowania polskich mediewistów skupiały się dotychczas przede wszystkim nad tekstami polskich uczonych dotyczącymi filozofii przyrody, astronomii, etyki, nauk społecznych, filozofii człowieka i teologii. Bliskość rocznicy kopernikańskiej wzmogła jeszcze od kilku lat badania nad polską średniowieczną filozofią przyrody i astronomią. Najmniej opracowane dotychczas zostały zagadnienia metafizyczne. Wypełnienie tej luki jest pilne przede wszystkim dlatego, że w średniowiecznej koncepcji nauka stanowi jedność, której korzeniem są założenia metafizyczne. Od koncepcji metafizyki, jej przedmiotu i metody zależą koncepcje innych dziedzin filozofii, takich jak filozofia przyrody, etyka itd.

Źródłem do poznania metafizycznej myśli polskich średniowiecznych filozofów są przede wszystkim, choć oczywiście nie jedynie, ich komentarze do *Metafizyki* Arystotelesa. Jak wiadomo z dotychczasowych badań, głównym źródłem inspiracji tych komentarzy w pierwszej połowie XV w.

¹ Zob. *Mediaevalia Philosophica Polonorum* t. I—XVI; *Studia Mediewistyczne* t. I—XII; *Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej* t. I—XVI (od nr XII: *Materiały do Historii Filozofii Średniowiecznej w Polsce*). Z pozycji książkowych wymienię przykładowo: *Mateusz z Krakowa: O praktykach kurii rzymskiej oraz kazania synodalne o naprawie obyczajów kleru*. Przełożył, słowem wstępnym oraz przypisami opatrzył W. Seńko. Warszawa 1970. *M. Kowalczyk: Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*. Wrocław 1970. *M. Markowski: Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim*. Wrocław 1971.

² Zob. S. Swieżawski: *Filozofia w uniwersytecie krakowskim do XVI w. Zeszyty Naukowe KUL* 1964 nr 2 (26) s. 19—51. W. Seńko: *Polska filozofia średniowieczna — charakter, tendencje i główne kierunki*. W: *Filozofia polska*. Warszawa 1967 s. 7—38. P. Czartoryski: *La notion d'université et l'idée de la science à l'université de Cracovie dans la première moitié du XV siècle*. *Mediaevalia Philosophica Polonorum* 1970 t. XIV s. 23—39. *Filozofia polska w XV wieku*. Praca zbiorowa pod redakcją R. Pałacza. Warszawa 1972.

były komentarze do *Metafizyki* Jana Burydana i Marsyliusza z Inghen³. Wspomniane dzieła obu tych filozofów nie były dotychczas jeszcze przedmiotem szczegółowego, wystarczającego studium⁴. Studium takie narzuca się jednak jako zasadniczy krok wstępny do badań nad polską średnio-wieczną myślą metafizyczną. Znany jest fakt wielkiego wpływu, jaki wywarł w wieku XIV i XV na filozofię europejską Jan Burydan. Znana jest również zależność koncepcji Marsyliusza od doktryny Burydana. Wydaje się więc słuszne rozpocząć analizę od dzieła Burydana.

Praca moja jest więc próbą przedstawienia koncepcji metafizyki według Burydana w oparciu o jego komentarz (w formie kwestyj) do *Metafizyki* Arystotelesa. Posługiwałam się wydaniem tego komentarza z roku 1588 w Paryżu⁵. W literaturze dotyczącej Burydana nie ma pracy odnoszącej się wprost do omawianego zagadnienia; istniejące rozprawy omawiają albo problemy bardziej ogólne, jak np. artykuł T. K. Scotta o przedmiocie nauki demonstratywnej według Burydana, albo problemy bardziej szczegółowe, jak np. praca M. Markowskiego, w której przedstawia on poglądy Burydana na zagadnienie powszechników⁶.

Omówię poniżej następujące zagadnienia:

I. Przedmiot metafizyki.

1. Natura pojęć.
2. Przedmiot metafizyki i jego logicyzacja.
3. Przedmiot metafizyki i jego esencjalizacja.
4. Przedmiot metafizyki i jego konkretyzacja.

II. Metafizyka a teologia, polityka i etyka.

Na zakończenie przedstawię krótkie zebranie wyników.

I. PRZEDMIOT METAFIZYKI

1. NATURA POJĘĆ

Rzeczywistość nas otaczająca, to według Burydana wyłącznie byty jednostkowe, wszelka ogólność jest w logicznym świecie terminów i odpowiadających im pojęć⁷.

³ Z. Włodek: Quelques informations sur les commentaires médiévaux de la Métaphysique d'Aristote conservés dans les manuscrits de la Bibliothèque Jagellonne à Cracovie. *Miscellanea Mediaevalia* t. 2: Die Metaphysik im Mittelalter. Berlin 1963 s. 767—774.

⁴ Zestawienie najważniejszej literatury na temat Jana Burydana i Marsyliusza z Inghen można znaleźć we wspomnianej w przypisie 1 pracy Markowskiego. Uwazam, że należy jeszcze dodać nie wymienione tam prace: G. Federici Vesco-vini: La concezione della natura di Giovanni Buridano. W: La filosofia della natura nel medioevo. Milano 1966 s. 616—624. M. E. Reina: L'ipotesi del „casus supernaturalis possibilis” in Giovanni Buridano. W: jw., s. 683—690.

⁵ In *Metaphysicen Aristotelis Quaestiones argutissimae magistri Ioannis Buridani in ultima praefatione ab ipso recognitae et emissae...* (Johannes Buridanus: Kommentar zur Aristotelischen Metaphysik. Parisiis 1588, Unveränderter Nachdruck. Frankfurt a. M. 1964). Wszystkie poniższe cytaty z komentarza Burydana do *Metafizyki* będą zaczerpnięte z tego wydania.

⁶ T. K. Scott: John Buridan on the object of demonstrative science. *Speculum* 1965 t. 40, s. 654—673. M. Markowski: Problematyka uniwersaliów w polskich piętnastowiecznych pismach nominalistycznych. *Studia Medievalistyczne* 1970 t. XII, s. 73—166.

⁷ Stanowisko Burydana najlepiej uwidacznia się w jego dyskusji z Platonem, zob. cyt. wyd., f. 50 v — 51 oraz 51 v.

Byty jednostkowe różnią się od siebie substancjalnie przez swoje substancje, tak przez swoje formy, jak i materie; forma i materia Sokratesa nie jest formą i materią Platona. Tej różnicy intelekt nie jest zdolny uchwycić, jednostka jest właściwie niepoznawalna, odróżniamy ją od innych jednostek jedynie po jej cechach zewnętrznych⁸.

Przynależność do gatunku realizuje się tylko w świecie terminów, gdyż jednostka nie ma ogólnej wspólnej istoty rodzajowej czy gatunkowej, jest sama przez się jednostką. Intelekt operuje terminami: termin rodzaj zastępuje wszystko, co zastępują należące do niego gatunki (ale nie na odwrót), może jednak zostać zacieśniony (*contractus*) przez dodanie różnicy gatunkowej, i teraz termin zastępuje już tylko to, co zastępuje gatunek. Termin gatunek może zostać natomiast zacieśniony przez różnicę jednostkową i wtedy zastępuje już tylko to, co zastępuje termin jednostkowy⁹.

Burydan wyróżnia następujące terminy: *mentales, vocales, scripti*¹⁰. Jako synonimów używa Burydan *terminus mentalis* i *conceptus*. Mamy więc pojęcia, czyli terminy pomyślane oraz terminy (słowa) wypowiedziane lub napisane. Jeśli jasno z kontekstu wynika, że chodzi o znaczenie terminu, a więc o pojęcie (czyli o termin pomyślany), to Burydan nie dodaje określenia *mentalis* do nazwy *terminus*. Tak więc, gdy mówi o pojęciach ogólnych, powszechnikach, np. o pojęciu rodzaju czy gatunku, to często używa określenia *terminus universalis* lub wprost *universale*¹¹.

Jak już z tego co powiedziano dotychczas można by wywnioskować, *universale* dla Burydana to przede wszystkim *universale secundum praedicationem vel significationem*. A więc *universale* to termin, który można orzekać o wielu jednostkowych rzeczach, który może znaczyć (i zastępo-

⁸ „...individua eiusdem speciei ut Socrates et Plato differunt substantialiter, scilicet per suas substantias tam per formas quam per materias, ex eo quod nec forma Socratis est forma Platonis, nec materia Socratis est materia Platonis. Sed tamen istam diversitatem non possumus iudicare nisi per differentiam extraneorum... aliter distinguuntur Socrates et Plato quam nos possumus percipere eorum distinctionem, quia substantialiter distinguuntur etiam circumscripta distinctione accidentium, sed nos non possumus distinctionem illam percipere nisi ex distinctione accidentium, per quam tamen distinctionem accidentium nos bene concludimus, quod Socrates et Plato distinguuntur”. Tamże, f. 52 v.

⁹ „Primo oportet videre quid debeamus intelligere per speciem contrahi ad individua vel genus contrahi ad speciem et debemus primo dicere quod ista contractio non est quantum ad res signatas circumscriptis conceptibus, quia ita singulariter existit homo vel animal aut corpus aut substantia etc. sicut Socrates vel Plato, quia nihil aliud est homo quam Socrates vel Plato. Cum ergo homo vel animal sit res singularis existens, etiam si omnia alia essent circumscripta, manifestum est quod non indiget aliqua contractione ad hoc quod singulariter existat, oportet ergo dicere quod huiusmodi contractiones habent intelligi quantum ad conceptus sive terminos significativos rerum. Terminus enim qui est genus significat indifferenter omnia, quae suae species significant, sed nulla illarum specierum significat omnia, quae genus significat et ideo contractionem generis ad speciem vocamus additionem differentiae ad ipsum genus, per quam additionem restringitur suppositio generis ad illa solum pro quibus species supponit. Ita etiam terminus, qui est species diceretur contrahi ad terminum singularem per additionem differentiae restringentis terminum specificum ad supponendum pro illo solo pro quo supponit terminus singularis”. Tamże.

¹⁰ Zob. przyp. 12.

¹¹ Tamże.

wać) pewną ilość jednostek. Czymś przeciwstawnym jest tu *terminus singularis*, który może znaczyć i zastępować tylko jednostkę¹².

Należy się teraz zastanowić nad tym, w jaki sposób zgodnie z koncepcją Burydana formujemy w umyśle owe ogólne pojęcia. Burydan twierdzi, że intelekt nasz poznaje rzeczy nie przez to, że są one w nim, ale z racji ich wzajemnego podobieństwa. Jednostki tego samego gatunku są podobne, wystarcza to, by w naszym umyśle powstało pojęcie odnoszące się do wielu jednostek. Ponieważ jednostki są całkowicie różne, więc należy wnosić, że ogólność pojęcia u Burydana pochodzi z niewyraźności ogólnego podobieństwa między jednostkami¹³.

Czym jednak jest pojęcie w umyśle ludzkim, jeśli istnieją tylko rzeczy jednostkowe? W okresie działalności Burydana istniały dwa główne rozwiązania tego problemu: pojęcie albo miało być realny (subiektywny) jako przypadłość duszy (podmiotu), albo też miało być intencjonalny (obiektywny) przez fakt, iż było przedmiotem, na który kierował się intelekt¹⁴. Burydan przychylił się do drugiego rozwiązania¹⁵. A jednak utrzymywał, że *universale* istnieje równie jednostkowo, jak każdy człowiek, który je w swoim umyśle posiada:

„Omne quod est in te singulariter existit sicut tu et tamen hoc non obstante potest multa indifferenter significare”¹⁶.

Zagadnienie bytu intencjonalnego pojęcia pojawia się w całej ostrości w problemie poznania intuicyjnego. W koncepcji Burydana bowiem istnieje jednak możliwość poznania rzeczy jednostkowej, mianowicie przy pomocy intuicji intelektualnej. Poznanie intuicyjne, wsparte na bazie zmysłowej, jest oglądem rzeczy jednostkowej. Po różnych wahaniach Burydan przyjmuje ostatecznie, że wystarczającym i koniecznym warunkiem zaistnienia intuicji intelektualnej jest intencjonalna obecność jednostki w umyśle poznającego¹⁷.

„Et sic finaliter videtur mihi esse dicendum quod nullus est conceptus singularis nisi sit conceptus rei per modum existentis in praesentia et in prospectu cognoscen-

¹² Respondendum est breviter, quod pluribus modis aliquid dicitur universale, uno modo secundum causalitatem, scilicet quia est causa multorum et sic universalissimum in causando esset Deus et consequenter intelligentiae et corpora caelestia... Alio modo dicitur universale secundum praedicationem vel significationem, quia de multis est praedicabile et indifferenter significat multa et supponit pro multis et tunc significatum ipsi oppositum est terminus singularis seu discretus, qui una impositione significativum vel repraesentativum est unius tantum, ut Socrates, Plato et sic universale et singulare sunt termini mentales, vocales aut scripti”. Cyt. wyd., f. 50 va.

¹³ „...intellectus noster intelligit res non per hoc quod sunt in ipso, sed secundum similitudines earum, modo individua eiusdem speciei essent omnino similis naturae circumscriptis extraneis modo quod est simile uni similibus oportet etiam quod sit simile alteri, ideo species apud intellectum repraesentativa alicuius circumscriptis extraneis est similiter et indifferenter repraesentativa omnium de illa specie”. Tamże.

¹⁴ Zob. np. Z. Włodek: Zagadnienie esse obiectivum i intelektu u Jakuba z Ascoli. *Studia Mediewistyczne* 1964 t. VI s. 4.

¹⁵ M. Markowski, jw. s. 79.

¹⁶ Cyt. wyd., f. 51 ra.

¹⁷ Zob. uwagi na ten temat w pracy: M. E. Reina, jw. s. 636.

tis, tamquam res appareat cognoscenti... et istum modum cognoscendi vocant aliqui intuitivum"¹⁸.

„Conceptus pure individualis indiget quod res appareat in conspectu cognoscentis"¹⁹.

Pojęcia jednostkowe odpowiadające terminom jednostkowym są więc zawsze wytworem oglądu intuicyjnego jednostki; w poznaniu tym nie mamy do czynienia wprost z bytem realnym, ale z przedmiotem intencjonalnym, zjawiskiem rzeczy.

2. PRZEDMIOT METAFIZYKI I JEGO LOGICYZACJA

Średniowieczni filozofowie odziedziczyli pogląd Arystotelesa, że nauka musi dotyczyć tego co ogólne, niezmienne, wieczne i konieczne. Ockham i jego szkoła, także i Burydan, wyciągnęli stąd wniosek, że bezpośrednim przedmiotem nauki mogą być tylko zdania, czy też zawarte w nich terminy. Rzeczy, z których składa się otaczająca nas rzeczywistość, są jednostkowe, zmienne, niszczone i przygodne, nie mogą więc być przedmiotem nauki.

W komentarzu do *Metafizyki* Burydana znajdujemy dwie kwestie, w których traktuje on o podmiocie (*subiectum*) metafizyki, a nie o jej przedmiocie (*obiectum*). We wspomnianym dziele Burydan nie przeprowadza rozróżnienia między *subiectum* a *obiectum* nauki. Opierając się jednak na inspiracji ockhamistycznej poglądom Burydana na ten temat i na jego tekstach dotyczących samego podmiotu nauki, przyjmuję, że przez podmiot nauki można rozumieć bądź intelekt (a o taki podmiot tu nie chodzi), bądź to, o czym powstaje poznanie. Tym, o czym powstaje poznanie, jest podmiot konkluzji, która jest przedmiotem nauki. Właściwie dopiero podmiot z orzecznikiem stanowi przedmiot²⁰.

Metafizyka jest według Burydana nauką najogólniejszą, dlatego też musi mieć najogólniejszy podmiot rozważań. Otóż właściwym i adekwatnym podmiotem metafizyki jest termin *ens in communi*. Burydan powtarza z naciskiem, że termin *ens*, a nie *ens* jest podmiotem metafizyki²¹.

¹⁸ Cyt. wyd., f. 49 v, zob. też dalszy tekst: „Verum est, quod per memoriam bene concipimus rem singulariter per hoc quod memoramur hoc fuisse in prospectu cognoscentis et per talem modum illud cognovisse, et sic memorando de Socrate, quem vidi iterum concipio ipsum singulariter, licet ipsum non videam; sed si eum non vidissem non possem de eo formare conceptum supponentem pro eo solo, nisi per congregationem circumstantiarum communium. Similiter etiam in somnio bene res concipimus singulariter, quia per modum existentium in conspectu nostro, unde apparent nobis signatae in conspectu nostro, sed saepe illi conceptus sunt ficti, quia non habent in re extra convenientem correspondentiam. Non est enim inconveniens, quod sint conceptus singulares ficti sicut et communes”. Tamże.

¹⁹ Tamże, f. 52 vb.

²⁰ Zob. L. B a u d r y: *Lexique philosophique de Guillaume d'Ockham*. Paris 1958 s. 182—184: *obiectum*, s. 238—240: *scientia*, s. 254—256: *subiectum*.

²¹ „Item, communissimae scientiae debet assignari subiectum communissimum, sed metaphysica est communissima scientia et ens est communissimum subiectum, igitur... Respondendum est satis faciliter ponendo duas conclusiones. Prima est: cuiuslibet scientiae subiectum proprium et adaequatum est ens, quia est ens vel non ens et nullus dicit, quod non ens, igitur. Alia conclusio: iste terminus ens est subiectum proprium ipsius metaphysicae, quia sicut in alia quaestione dicebatur in qualibet

Zagadnienie podmiotu metafizyki związane jest bezpośrednio z problemem jedności metafizyki jako nauki. Problem ten jest charakterystyczny dla szkoły nominalistycznej, a to dlatego, że już u Ockhama zmieniła się ogólna koncepcja nauki. Odrzucił on koncepcję jednolitości całej wiedzy i nie przyjmował, by była ona podporządkowana teologii. Nauka stała się więc kolektywnym zbiorem zadań (informacji) o różnych podmiotach (przedmiotach)²². Koncepcję taką przejął Burydan i dlatego też metafizyka jest dla niego również zbiorem różnych zdań o różnych podmiotach. Istnieje jakby wiele metafizyk, tyle, ile konkluzji, mianowicie konkluzji dotyczących substancji i przypadłości, substancji zmysłowych i duchowych itd. Mimo tego jednak można według Burydana pojąć metafizykę jako integralną całość: *totum integrale*. Można bowiem przyjąć nazwę metafizyka jako nazwę rodzajową, która zawiera w sobie tyle gatunków, ile ma być nauk szczegółowych dotyczących poszczególnych konkluzji, dowodzonych w poszczególnych księgach dzieła *Metafizyka*. Można pojąć metafizykę jako jedność także w inny sposób, można przyjąć mianowicie, że jest jedną nauką, jednością porządku lub przyporządkowania do jednego pierwszego pojęcia. Jest to jedność wojska przyporządkowanego do jednego wodza, czyli jedność agregatu²³.

scientia subiectum proprium debet assignari genus communissimum inter omnia, quae non transcendunt metas scientiae, consideratum per modum subiecti respectu primarum et principalium passionum in illa scientia consideratarum. Modo sic se habet illud genus ens in metaphysica, igitur minor declaratur, certum est enim, quod non potest assignari genus communius quam iste terminus ens et non transcendit metas huius scientiae, cum ista scientia consideret de omnibus et constat, quod passiones communissimae huius scientiae sunt appropriatae isti termino ens, verbi gratia unum, idem diversum, causa vel causatum, prius et posterius et sic de aliis sunt passiones appropriatae isti termino ens". Cyt. wyd., f. 16 ra; „Ad primam dicitur, quod metaphysicae subiectum est unus terminus et proprie loquendo est terminus mentalis, quoniam termini vocales et scripti non dicuntur nisi termini per attributionem ad mentales". Tamże, f. 15 va; warto przytoczyć także tekst, w którym Burydan stara się wykazać, że termin *byt*, a nie *być* jako taki („ens in quantum ens") jest przedmiotem metafizyki: „Ad primam quaestionem potest dici, quod non est propria locutio, saltem vera dicere, quod ens in quantum ens sit subiectum proprium in metaphysica, quia virtute reduplicationis sequeretur, quod omne ens esset ibi subiectum proprium; tamen illa locutio sustineretur ad talem sensum, quod ens, id est iste terminus ens, ita, quod esset suppositio materialis secundum quod ens, id est secundum illam rationem, a qua sumitur hoc nomen ens, est subiectum proprium in metaphysica, ita, quod illa dictio in quantum non teneretur reduplicative, sed specificative vel determinative". Tamże, f. 16 ra — 16 rb. Por. A. Zimmermann: *Ontologie oder Metaphysik. Die Diskussion über den Gegenstand der Metaphysik im 13. und 14. Jahrh. Leiden — Köln 1965 s. 338—351.*

²² S. Kamiński: *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin 1970 s. 76—77.

²³ „Notandum est breviter, quod in totali metaphysica tradita in libris metaphysicae continentur valde multae conclusiones, sicut in totali geometria et tamen cuiuslibet conclusionis demonstratae habitus cui assentimus dicitur una scientia. Capiamus gratia exempli quattuor conclusiones geometriae, tunc illarum conclusionum quattuor erunt scientiae ab invicem distinctae et quaelibet illarum erit scientia mathematica, quia non erit naturalis nec metaphysicalis. Et sicut dicam de geometria ita debet intelligi de metaphysica aut scientia naturali. Modo ex praedictis potest intelligi, quod certe hoc nomen scientia mathematica vel etiam scientia naturalis vel metaphysica uno modo est quoddam totum universale praedicabile de suis inferioribus... Sic igitur possum concludere, quod hoc nomen metaphysica prout est unum totum universale est unum genus continens tot species sub se quot deberent esse scientiae partiales, puta scientiae conclusionum, quae probari deberent in omnibus libris metaphysicalibus, et ego concedo, quod omnes scientiae partiales conclu-

Można zresztą te dwa ujęcia połączyć w obrazie wojska. Jest jedno wielkie wojsko króla (metafizyka ujęta jako rodzaj, największa), wojsko to podzielone jest na poszczególne armie różnych wodzów (metafizyki częściowe, mniejsze, gatunkowe). Ale całe wojsko ma jedność poprzez przyporządkowanie do jednego króla (cała metafizyka przyporządkowana do jednego pojęcia)²⁴.

Metafizyka więc jako całość składa się z części, jakby z metafizyk szczegółowych, z których każda ma swój podmiot szczegółowy. Podmioty szczegółowe podporządkowane są podmiotowi pierwszemu, dają się do niego sprowadzić. Podporządkowanie to stanowi o jedności nauki²⁵.

Przedmiotem rozważań metafizyki będą więc w tej doktrynie ściśle mówiąc zdania, których podmiotem jest właściwy i adekwatny podmiot metafizyki, czyli termin *ens in communi* oraz zdania, których podmioty są przyporządkowane do podmiotu właściwego i adekwatnego. Jeśli więc w dalszym ciągu będziemy mówić o terminie *ens in communi* jako o właściwym przedmiocie metafizyki, należy rozumieć, iż chodzi o ten termin wraz z przysługującymi mu orzecznikami²⁶.

Należy się teraz zastanowić nad tym, co Burydan rozumie przez *ens in communi*. Otóż zgodnie z jego koncepcją przez termin byt w ogólności ujmujemy byt jako najogólniejszy rodzaj. Rodzaj ten rozpada się na dwa główne gatunki, jednym z nich jest termin zastępujący obojętnie wszelkie substancje, drugim termin zastępujący wszelkie akcydensy. Termin zastępujący substancje pomija całkowicie wszelkie ich atrybuty, a termin zastępujący przypadłości pomija ich podmioty. Uściślenie to jest ważne, gdyż pojęcie odpowiadające terminowi *ens in communi* jest, jak łatwo się do-

sionum metaphysicalium possunt dici inter se unum secundum genus, quia per illud genus unum genus significatur, quod quidem unum genus est hoc nomen metaphysica. Et quia etiam significantur distincte per species sub dicto genere contentas, scilicet posito quod cuilibet scientiarum partialium dictarum conclusionum imponatur nomen speciale... Modo igitur videamus quo modo illud totum integrale est unum et videtur mihi, quod geometria pro tali toto integrali accepta non est simpliciter loquendo aliqua res vel aliquid ens vel aliquid unum, immo est multa entia, tamen bene dicitur una congregatio vel unum aggregatum. Est enim ibi unitas non simpliciter, sed secundum quid et cum additione, scilicet unitas secundum connexionem multorum vel ordinem multorum attributorum ad unum. Immo simile est sicut de exercitu, exercitus enim regis non est aliquid ens vel aliquid unum simpliciter, sed secundum quid et cum additione dicitur bene exercitus unus vel una aggregatio. Et est illa aggregatio una unitate ordinis et attributionis ad unum primum principem, vere tamen non est aliquid ens nec aliquid unum, immo multa, sed cum additione huius nominis exercitus". Tamże, f. 14 rb — 14 va.

²⁴ „Verbi gratia maximus exercitus regis continet plures exercitus partiales istius scilicet ducis, illius comitis. Ita etiam concederemus esse de metaphysica, una enim maxima metaphysica considerans de omnibus continet una minorem considerantem solum de substantiis separatis et aliam etiam solum considerantem de substantiis sensibilibus et unam considerantem de actu et potentia et sic de aliis. Et illa maxima integratur ex illis minoribus. Et iterum quaelibet illarum minorum integratur ex pluribus habitibus plurium conclusionum. Ad aliam quando dicitur unde talis metaphysica quaeritur una, respondeo, quod sicut exercitus dicitur unus ex unitate principis et ex ordine et reductione omnium ad unum primum...". Tamże, f. 14 va.

²⁵ Et ideo in omni scientia sic una et aggregata oportet stabilire aliquid subiectum primum ad quod omnia alia considerata habeant attributionem, nec de aliis scitur quod pertineant ad illam scientiam nisi per hoc quod scitur attributio illorum ad illud primum". Tamże, f. 15 rb.

²⁶ Zob. przypis 35.

myślić, jednoznaczne. Nazwę byt można więc orzekać jednoznacznie o terminie znaczącym substancje i o terminie znaczącym przypadłość²⁷. W tej sytuacji orzeka się jednoznacznie termin byt oczywiście również o terminach znaczących różne substancje. I tak, powiada Burydan, jedno wspólne pojęcie odnosi się do Boga i innych substancji²⁸.

Dotychczasowe rozważania nasuwają nam wniosek, iż przedmiot metafizyki Burydana jest zlogiczowany; metafizyk w swych rozważaniach nie dociera bezpośrednio do bytów rzeczywistych z racji koncepcji rzeczywistości jako zbioru jednostek nie mających ogólnych natur. Jednostki są różne, do niczego wspólnego niesprawdzalne, dlatego też tylko w płaszczyźnie terminów można uformować przedmiot metafizyki, czyli termin byt w ogólności, najwyższy rodzaj jednoznacznie orzekalny.

Burydan przyznaje, że termin *ens in communi* stanowi przedmiot nie tylko metafizyki, ale i dialektyki. Przeciw utożsamieniu dialektyki i metafizyki broni się jednak przez rozróżnienie *dialectica docens* i *dialectica utens*. *Dialectica docens* ma swój specjalny przedmiot, jest nim dowodzenie dialektyczne (*argumentatio dialectica*), ten rodzaj dialektyki uczy bowiem, jak należy tworzyć argumentację dialektyczną, jakie są jej zasady i przesłanki. Przedmiot wspólny z metafizyką ma natomiast *dialectica utens*. Jest to sama argumentacja dialektyczna używana w różnych naukach, posługuje się ona argumentami prawdopodobnymi, toteż nie jest to *scientia*, lecz *opinio*, przygotowująca powstanie nauki²⁹. Rozważania te są znamienne dla pokrewieństwa łączącego w koncepcji Burydana metafizykę z dialektyką.

3. PRZEDMIOT METAFIZYKI I JEGO ESENCJALIZACJA

Burydan posługuje się w swych metafizycznych rozważaniach przede wszystkim terminami, które określa jako: *termini quidditativi* (lub *termini speciales* lub *praedicati quidditativi*). Terminom istotowym odpowiadają pojęcia istotowe, czyli pojęcia o przedmiotach poznania (*rationes quidditativae*). Uzupełnieniem terminów istotowych są terminy dotyczące atrybu-

²⁷ „...metaphysica est scientia universalis, quia habet pro subjecto proprio universalissimum, scilicet ens...”. Cyt. wyd., f. 15 va. „Ex istis visis videtur, quod oportet concedere, quod hoc nomen ens vel hoc nomen aliquid dicitur univoce secundum conceptum communem simpliciter absolutum a connotatione de terminis significantibus substantias et de terminis significantibus accidentia talia... et secundum hoc illud nomen ens vel aliquid esset verum genus univocum cuius una species esset aliquis terminus supponens sine connotatione pro omnibus substantiis indifferenter et alia species esset unus terminus supponens sine connotatione subiecti pro omnibus talibus accidentibus. Et statim oportet negare dicta Porphyrii et Aristotelis de aequivocatione entis. Nec mirum, quia quae nunc dicta sunt fundatur super id, quod est contra opinionem Aristotelis, sicut arguebatur. Et ita etiam oportet concedere, quod hoc nomen substantia non esset genus generalissimum, sed hoc nomen quid vel aliquid”. Tamże, f. 17 rb — 17 va. Warto tu zwrócić uwagę na to, że Burydan jest świadomy odstępstwa od koncepcji Arystotelesa.

²⁸ „...Deo et aliis substantiis est unus conceptus communis...”. Tamże, f. 16 va.
²⁹ (Zarzut przytoczony przez Burydana:) „ens in communi non est proprium subiectum metaphysicae, immo est commune metaphysicae et dialecticae, quod patet per Commentatorem in quarto huius...”. Tamże, f. 15 rb. (Odpowiedź:) „Ad hoc autem, quod dicebatur de dialectica respondendum est, quod dupliciter dicitur dialectica, nam quaedam est docens, scilicet, quae docet de argumentationibus dya-

tów i relacji (*termini connotativi*). Zadaniem metafizyka jest według Burydana rozważać przy pomocy terminów istotowych, czym są byty sygnifikowane i zastępowane przez te terminy, jakie są przyczyny i sposoby ich bytowania³⁰. W ten sposób metafizyk sprowadza podmioty swych konkluzji do pierwszego podmiotu swej nauki, terminu *ens in communi*.

Zagadnienie esencjalizacji przedmiotu metafizyki związane jest u Burydana z problemem prawdziwości zdań. Zastanawia się on nad tym problemem w VI księdze swego komentarza. Burydan przyjmuje klasyczne określenie prawdy jako zgodności intelektu i rzeczy, i dlatego na pytanie, czy zdanie jest prawdziwe, ponieważ jego znaczenie oddaje stan rzeczy sygnifikowanej czy rzeczy sygnifikowanych, odpowiada twierdząco³¹.

Zagadnienie komplikuje się jednak przez to, że w logice nominalistycznej istniał pogląd, iż zawartość zdania zależna jest w swej prawdziwości od momentu, w którym zdanie jest wypowiedziane lub napisane. Prawda zdania „każdy trójkąt ma trzy kąty” zależy od tego, czy istnieje jakiś trójkąt w momencie, kiedy zdanie jest napisane lub powiedziane³². Ockham podjął ten problem i ze zwykłą sobie śmiałością rozwiązał go następująco. Jeśli zdania naukowe zależą w ostateczności od przygodności bytu, nie mogą być zdaniami koniecznymi. A jeśli tak, to każde zdanie twierdzące w nauce musi być uznane jako ukryte zdanie hipotetyczne, choć ma formę zdania kategorycznego. Zdanie: „każdy człowiek jest zwierzęciem” właściwie powinno być sformułowane „jeśli człowiek jest, jest zwierzęciem”. Takie sformułowanie czyni zdanie niezależnym od stanu świata³³.

W komentarzu do *Metafizyki* Burydan rozwiązuje ten problem swoiście. Z wypowiedzi jego wynika, że nauka może dotyczyć tylko zdań koniecznych. Zdania są przedmiotem nauki, nie mogą więc to być zdania przygodne, nie zawsze prawdziwe³⁴.

Najbardziej typowymi zdaniami metafizyki Burydana są zdania kategoryczne twierdzące, orzecznikowe: *homo est animal*, w skład zdań metafizycznych wchodzi, jak wiemy, terminy istotowe. Otóż terminy te są całkowicie obojętne wobec określeń czasowych w zdaniu, wobec tego za-

lecticis quo modo debent fieri et ex quibus praemissis et principiis et illa dyalectica est una scientia specialis habens subiectum proprium valde speciale scilicet istum terminum argumentatio dyalectica et est scientia bene per demonstrationes acquisita. Alia vocatur dyalectica utens, scilicet quae in probatione suarum conclusionum utitur argumentis dyalecticis et rationibus probabilibus solum et ista dyalectica non est scientia sed opinio solum, non habet aliquod subiectum determinatum, immo versatur circa omnium scientiarum subiecta, quia ad omnes conclusiones scientificas possemus dyalectice arguere ... metaphysica habet pro subiecto ens in communi ita quod nulla alia scientia habet ipsum pro subiecto, sed opinio id est dyalectica utens posset habere ipsum pro subiecto, quia circa idem potest esse prius opinio et postea scientia”. Tamże, f. 15 va.

³⁰ „Metaphysici enim est considerare de quolibet quid ipsum est et quo modo est et a quibus causis dependet in esse suo et hoc est considerare attributionem ad ens vel ad esse... videtur mihi dicendum quod termini speciales et non connotativi pertinent ad metaphysicum, quia ad rationes talium terminorum non pertinent nisi rationes pure quidditativae, ostendentes quid unum quolibet est, et passiones, quae eis debentur secundum tales rationes et hoc pertinet ad metaphysicum”. Tamże, f. 34 ra.

³¹ Tamże, f. 38 va — 39 rb.

³² T. K. Scott, jw. s. 658.

³³ Tamże, s. 659—660.

³⁴ Cyt. wyd., f. 34 va.

pewniają konieczność i niezmienną prawdziwość metafizycznym zdaniom orzecznikowym³⁵. Może więc Burydan twierdzić, że zdania te niezależnie od swego określenia czasowego przedstawiają rzeczy takimi, jakimi są.

Dotyczy to jednak głównie zdań o terminach ogólnych, a do zdań metafizyki należą również zdania zawierające terminy jednostkowe. Otóż zdania te są według Burydana też zdaniami koniecznymi, tak jak zdania posługujące się terminami uniwersalnymi, ale pod pewnym warunkiem. Burydan podaje taki przykład: Metafizyk, który rozważa, czy tym samym jest Sokrates i Sokrates siedzący, aby móc stwierdzić, że tak jest, musi założyć, że Sokrates jest i siedzi³⁶. Mamy więc tu albo pewne ustępstwo Burydana na rzecz zależności zdań metafizycznych o terminach jednostkowych od referencji czasowej, albo też chodzi tu o obecność przedmiotu w poznaniu intuicyjnym.

Zdaniami przygodnymi dla Burydana są zdania, które dziś nazywamy egzystencjalnymi, typu: *Socrates est*. Takich zdań Burydan w ogóle nie dopuszcza w nauce, jako zdań przygodnych:

„non est scibile proprie quod Socrates est, cum hoc sit contingens”³⁷.

Stanowisko takie związane jest oczywiście z tym, że Burydan nie przyjmował różnicy między istotą a istnieniem w bycie, są one tożsame, różnią się tylko myślowo. Istnienie to rzecz poznana jako obecna, istota to ta sama rzecz poznana, ale niezależnie od faktu, czy jest obecna³⁸. Metafizyka jako nauka nie może dotyczyć zdań traktujących o przygodnej obecności lub nieobecności bytu.

Rozważania Burydana nad koniecznością i prawdziwością zdań jako przedmiotów nauki doprowadzają nas do wniosku, iż przedmiot metafizyki Burydana jawi się wyłącznie w ujęciach istotowych. Dlatego też można użyć określenia, iż przedmiot metafizyki jest w omawianej koncepcji zesencjalizowany.

4. PRZEDMIOT METAFIZYKI I JEGO KONKRETYZACJA

Ważnym momentem w koncepcji Burydana jest to, że podkreśla on, iż metafizyka rozważa swe przedmioty nie tylko ogólnie, ale i w sposób

³⁵ „Duplex autem est nostra intellectio, quaedam est simplex apprehensio, alia est conceptuum simplicium compositio vel divisio. De simplici apprehensione dico, quod omnis simplex apprehensio est vera et nulla est falsa, non enim apprehenditur res simpliciter si apprehendatur cum differentia temporis, ut quia est, fuit, vel erit, sed apprehenditur conceptu simplici nominali, non quidditativo, qui indifferenter se habet ad praesens, praeteritum et futurum”. Tamże, f. 38 vb. Zauważmy tu jeszcze, iż Burydan podkreśla, że choć przedmiotem rozważań metafizyka są zdania i ich terminy, to jednak przede wszystkim powinien rozważać terminy, zdania bowiem nie mają swego osobnego znaczenia poza znaczeniem terminów, które obejmują: „tamen principalius debet (metaphysicus) hic considerare de terminis quam de propositionibus, quia praeter significationem terminorum nihil aliud significant extra propositiones”. Tamże, f. 41 vb. Ten akcent u Burydana oraz zawarte w tej samej kwestii zdanie: „multi inciderunt in varios labores et errores ut ponendo complexe significabilia aeterna...”. (Tamże) wskazują na to, że Burydan dyskutuje tu z Grzegorzem z Rimini. Zob. na ten temat T. K. Scott, jw. s. 661.

³⁶ Cyt. wyd., f. 33 ra.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, f. 20 ra. Zob. też uwagi E. Gilson'a: *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. Warszawa 1966 s. 777.

zawężony. Powtarza Burydan wielokrotnie, że metafizyk nie tylko analizuje substancje, jakość, ilość, relacje, ale także dalej, zawężając funkcje terminów, „schodzi” aż do jednostek, lub ściślej, do terminów zastępujących jednostki, o których formułuje orzeczenia istotowe³⁹.

Gdyby metafizyka zatrzymywała się w swych rozważaniach wyłącznie na terminach ogólnych, byłaby nauką bardzo niedoskonałą⁴⁰. Ten *descensus ad specialissima*, aż do terminów zastępujących jednostki, stanowi o jej doskonałości i w ogóle o racji jej istnienia, o jej statusie jako nauki⁴¹.

W przykładach Burydana na przedmioty szczegółowe rozważań metafizyka występuje często linia, kąt:

„nullus enim nisi metaphysicus habet considerare quae res est angulus”⁴².

„Geometer non habet scire nisi supponat a metaphysico quae res est linea, scilicet utrum est substantia vel accidens, utrum est corpus vel non”⁴³.

Burydan powtarza wiele razy, jakby rzeczywiście chciał zwrócić uwagę na to, że jednym z naczelných zadań metafizyki jest wyjaśnianie i dowodzenie zasad innych nauk. Co przez to rozumie? Zapewne rozumie przez to znaną w systemie arystotelesowskim tezę, że nauki zakładają milcząco takie zasady metafizyki, jak zasadę niesprzeczności, tożsamości itd. Okazuje się jednak, że Burydan rozporządza tu swoistą koncepcją. Powiada mianowicie, że wszystkie nauki, których uczymy się przed metafizyką, przyjmują wiele zasad niejasnych i wątpliwych, dopóki nie zostaną wyjaśnione przez metafizykę. Geometria zakłada na przykład, że każdy kąt ostry jest mniejszy od kąta prostego. To założenie jest fałszywe, póki nie zostanie wyjaśnione przez metafizykę i sprowadzone do właściwego znaczenia. Inaczej bowiem można by z równym powodzeniem twierdzić, że istnieje kąt ostry stokrotnie większy od kąta prostego lub, że istnieje kąt prosty równy kątowi ostremu⁴⁴.

Rozważania te stanowią część kwestii, czy metafizyka jest pierwszą filozofią. Toteż Burydan powiada, że wprawdzie metafizyczne wyjaśnienie różnicy między kątami nie należy do tej kwestii, ale *propter iuniores* wykażę wam, w jaki sposób kąt ostry jest mniejszy od kąta prostego⁴⁵.

Wytłumaczenie jest poniekąd zaskakujące, ale pokazuje, jak Burydan rozumie rolę metafizyki w tłumaczeniu założeń innych nauk. Kąt według Burydana, to albo dwie linie, które w punkcie kątowym się stykają, albo powierzchnia zawarta między tymi liniami, albo, ponieważ każda powierzchnia ma trzy wymiary, kąt to ciało zawarte między liniami. Zarówno

³⁹ Cyt. wyd., f. 33 ra; zob. też f. 4 vb.

⁴⁰ „Item scientia considerans de aliquibus secundum rationem generalem esset valde imperfecta et incerta si staret in huiusmodi generalibus... igitur cum metaphysica sit scientia perfectissima et certissima illa descendit ad quidditates et rationes speciales”. Tamże, f. 33 ra.

⁴¹ „Item manifestum est, quod ipsa descendit sub ente ad substantiam, qualitatem et ad aliquid etc. Et iterum descendit sub istis ad species quantitatis et ad aliquid et ad substantias sensibiles et separatas et non posset assignari ratio quare sic descenderet et ubi esset status eius nisi descenderet usque ad specialissima”. Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, f. 5 rb.

⁴⁵ Tamże.

linie, jak powierzchnię dwu- lub trójwymiarową można wydłużać, ile się chce i w ten sposób np. kąt ostry rozumiany jako dwie bardzo długie linie będzie większy od kąta prostego rozumianego też jako linie, ale krótkie. Wszystkiego tego — pisze Burydan — nie wie geometra z pierwszych zasad geometrii, dowiaduje się o tym z rozważań metafizyki⁴⁶.

Burydan żąda więc od metafizyki, by wyjaśniała poszczególnym naukom, jak mają rozumieć przedmioty szczegółowe swoich rozważań. Metafizyk ma wyjaśnić geometrze, co ma rozumieć przez kąt (nie dwie linie, nie powierzchnia... Burydan nie podaje pozytywnego określenia geometrycznego), dalej też ma wyjaśnić, czym jest trójkąt, linia. Podobnie metafizyk ma wyjaśnić fizykowi, czym jest osioł, człowiek, woda, powietrze jako przedmiot fizyki⁴⁷. Można więc stwierdzić, iż Burydan nadaje swej metafizyce częściowo charakter nauki nauk, — krytycznych rozważań nad prawami i przedmiotami poszczególnych nauk. Jest to wyraźna tendencja w jego koncepcji.

W doktrynie Burydana urzeczywistnia się coś, co można nazwać konkretyzacją metafizyki⁴⁸, mianowicie sprowadzenie jej rozważań do analiz terminów jak najbardziej zawężonych, przy tym analizy te idą w kierunku pomocy innym naukom. Taka koncepcja metafizyki związana jest oczywiście z doktryną, w której akcentuje się jednostkowość bytów rzeczywistych i w której konsekwentnie przyjmuje się pogląd, że wartość i znaczenie ma przede wszystkim poznanie konkretów.

Co więcej, zdaniem Burydana, na skutek swej konkretyzacji metafizyka jest nauką pewną (*certa*). Różne są kryteria pewności nauki: matematyka jest najpewniejszą z nauk z racji oczywistych sposobów dowodzenia, filozofia przyrody czerpie pewność swych twierdzeń z ich łatwości. To bowiem, co dotyczy ruchu i działań zmysłowo dostrzegalnych, jest łatwe dla nas do przyswojenia. Metafizyka natomiast jest nauką pewną nie tylko z racji tego, że do przedmiotów jej rozważań należą Bóg i inteligencje, czy też z racji tego, że jej pierwsze zasady są oczywiste, ale także i przede wszystkim dlatego, że w swych twierdzeniach sięga aż do rozważania możliwe najbardziej zdeterminowanych ujęć istotowych: *ad specialissimas rationes quidditativas*⁴⁹. Wyraża się to — Burydan powtarza swe przykłady z kątami, trójkątem — przede wszystkim w analizowaniu przedmiotów innych nauk⁵⁰.

⁴⁶ „Et omnia ista non sciunt geometrae per primum geometriae et sic tales scientiae, quae primo addiscuntur non habent simpliciter evidentiam suarum conclusionum, sed solum ex suppositione, quia sua principia sunt vera, ideo nunquam est illarum conclusionum simpliciter perfecta doctrina vel scientia donec illa principia prius supposita fiant evidentia per metaphysicam, ideo non possunt simpliciter esse nota per metaphysicam nisi prius habeamus illam”. Tamże.

⁴⁷ „...ita etiam physicus non habet scire, quae res est homo, quamvis per transmutationem bene inquirat quod homo vel asinus vel aqua vel aer est compositum ex materia et forma...”. Tamże, f. 33 rb; „...omnes aliae scientiae a metaphysica relinquunt circa sua scibilia maximas et principalissimas dubitationes, scilicet quidditates earum, quod non facit metaphysica...”. Tamże, f. 4 vb.

⁴⁸ S. Kamiński: Ockhama koncepcja wiedzy przyrodniczej. *Roczniki Filozoficzne* 1968 t. XVI z. 1 s. 117. Autor używa tego określenia w stosunku do metafizyki Ockhama.

⁴⁹ Cyt. wyd., f. 4 va — 4 vb.

⁵⁰ Tamże, f. 4 vb.

II. METAFIZYKA A TEOLOGIA, POLITYKA I ETYKA

1. METAFIZYKA A TEOLOGIA

Burydan przypomina, iż umysł nasz kształtują sprawności intelektualne spekulatywne i praktyczne. Spekulatywne to: *intellectus*, *sapientia* i *scientia*, praktyczne to *ars* i *prudentia*⁵¹. Należy tu od razu zaznaczyć, że Burydan używa zamiennie pojęć sprawności podmiotu uprawiającego naukę (*habitus scientificus*) i samej już nauki (*scientia*). Tak więc nauka (lub sprawność), także i demonstratywna, może być ujęta dwojako: ogólnie i ściśle. Gdy ujęta jest ogólnie (*pro omni habitu demonstrativo*), nie różni się od mądrości, a nawet także i od roztropności i sztuki, wspólny im jest jakiś rodzaj wiedzotwórczości. Gdy ujęta jest ściśle, nauka różni się od cnót praktycznych, gdyż są one praktyczne, a ona spekulatywna. Różni się także od mądrości, która jest również spekulatywna, gdyż mądrość rozważa pierwsze przyczyny i pierwsze zasady, podczas gdy nauka zajmuje się przyczynami drugorzędnymi⁵².

Czym jest więc metafizyka? Jest mądrością, a nauką w szerokim znaczeniu tego słowa⁵³.

Przy sposobności określenia metafizyki jako mądrości, której jednym z przedmiotów rozważań jest Bóg, Burydan wyjaśnia stosunek metafizyki do teologii. Świadom jest tego, że teologię powinno się nazywać przede wszystkim i we właściwy sposób mądrością, ale powiada, iż ma zamiar zajmować się tutaj inną niż teologia dziedziną, nie opierającą się na wierze. Przedmiotem zainteresowania Burydana jest domena rozumu ludzkiego, jego wniosków i rozumowań. Arystoteles nazwał metafizykę nauką boską i teologią, gdyż zajmuje się ona Bogiem i rzeczami boskimi, ale metafizyka różni się od teologii sposobem traktowania przedmiotu badań. Metafizyka rozważa o Bogu tylko to, co można rozumem dowieść i wywieść z zasad rozumowych, teologia zaś ma za zasady artykuły wiary i rozważa to, co można z nich wynioskować. Teologią nie zajmując się, powiada Burydan⁵⁴. Przemawia więc tutaj wykładowca wydziału *artium* świadomie oddzielający się od teologii. Nie mamy tu jednak akcentów nieprzyjaznych czy ironicznym wobec teologii spekulatywnej, które pojawiają się w innych jego dziełach, tylko stanowcze odseparowanie dwóch

⁵¹ Tamże, f. 4 ra.

⁵² Tamże.

⁵³ „...dicimus, quod inter caeteros habitus intellectuales metaphysica meretur dici sapientia”. f. 4 rb; „Ad aliam concedo, quod metaphysica est scientia utendo large hoc nomine scientia”. Tamże.

⁵⁴ „Notandum est etiam, quod hic non comparamus metaphysicam ad theologiam, quae procedit ex ignotis creditis, quamvis non per se notis nec evidentissimis, quia sine dubio illam theologiam tenemus principaliorem et maxime proprie dictam sapientiam. Sed nos in proposito non quaerimus nisi de habitibus intellectualibus ex humana ratione et processu ratiocinativo inventis et ex nobis evidentibus deductis, sic enim Aristoteles metaphysicam vocat theologiam et scientiam divinam. Unde in hoc differt metaphysica a theologiam, quod cum utraque consideret de Deo et de divinis, metaphysica non considerat de Deo et divinis nisi ea, quae possunt probari et ratione demonstrativa concludi seu induci. Theologia vero habet pro principiis articulos creditos absque evidentia et considerat ultra quaecumque ex huiusmodi articulis possunt deduci. Et istam theologiam dimittimus ad praesens”. Tamże, f. 4 ra — 4 rb.

różnych dziedzin. Burydan świadom jest niższości wydziału *artium* wobec innych wydziałów, ale także i jego godności, z racji uprawiania metafizyki⁵⁵.

2. METAFIZYKA A POLITYKA I ETYKA

Burydan poświęca wiele miejsca w swym komentarzu do *Metafizyki*, by wykazać, że metafizyka jest doskonalszą i ważniejszą nauką od polityki, pierwszej wśród nauk praktycznych. Czytając tekst Burydana odczuwa się, że jest to dla niego problem ważny, że nagromadzone zarzuty dowodzące, iż polityka jest pierwszą nauką, a stanowiąca podstawę polityki i etyki *prudentia* jest szlachetniejszą sprawnością od mądrości, rzeczywiście domagają się wyczerpujących odpowiedzi. Stanowisko strony przeciwnej sprowadza się do tego, że roztropność doskonalsza jest od mądrości, gdyż zadaniem jej jest udoskonalic ludzkie czyny⁵⁶. Burydan odpowiada, że metafizyka doskonalsza jest od polityki, a mądrość od roztropności dla trzech powodów. Po pierwsze, metafizyka rozpatruje najwyższe przyczyny, czyli Boga i inteligencje. Po drugie, metafizyka rozważa pierwsze zasady wszelkiej nauki i może, jeśli zachodzi potrzeba, wyjaśnić i uzasadnić podstawy innych nauk. Po trzecie, rozważanie prawdy jest celem metafizyki, cel ten jest doskonalszy od działania, którym kieruje roztropność. Mądrość więc, czyli kontemplacja prawdy, góruje nad roztropnością⁵⁷.

Stanowisko Burydana wydaje się więc jasne, ale czytając teksty, w których wyjaśnia on stosunek roztropności do mądrości, napotykamy na pewien akcent, tworzący określoną tendencję w doktrynie Burydana, mianowicie w dziedzinie stosunku metafizyki do filozofii moralnej.

Burydan pisze, iż zgodnie z Arystotelesem, tak jak dusza zależna jest w swych działaniach od ciała, tak mądrość nie może się obyć bez roztropności. Roztropność przygotowuje człowieka na przyjęcie mądrości. Roztropność czyni człowieka wprost dobrym, ale najlepszym, doskonałym czyni go mądrością. Metafizyk więc posiadający sprawność mądrości nie może być człowiekiem złym. Gdyby był niesprawiedliwy lub zły, znaczyłoby to, że nie zna zasadniczych twierdzeń metafizyki, lub że błędnie je zrozumiał. Gdyby ktoś np. ustami wyznawał, że należy kochać Boga i zachowywać jego wolę, a jednak naprawdę uważał coś przeciwnego, gdyż faktycznie kochałby bardziej niż Boga pieniądze i zaszczyty, to wtedy posiadałby poglądy błędne, przeciwne metafizyce⁵⁸. I powiada Burydan:

⁵⁵ „Quare autem nostra facultas sit infima potest dici, quod hoc est propter divitias eorum, qui alias profitent et quia etiam nostra facultas est valde communis, continet enim grammaticam, logicam, rhetoricam et ratione harum ipsa non meretur dici principalis, sed cum illis artibus ipsa etiam continet naturalem philosophiam, secundum quam est principalis medicinae et moralem philosophiam, secundum quam est principalis legum et metaphysicam, secundum quam est principalis simpliciter”. Tamże, f. 4 rb.

⁵⁶ Tamże, f. 3 ra — 3 rb.

⁵⁷ Tamże, f. 3 rb — 3 va.

⁵⁸ „Ad aliam dico, quod prudentia reddit hominem simpliciter bonum et sine prudentia non est bonus, sed non reddit hominem optimum, immo metaphysica. Et quando tu dicis possibile est metaphysicum esse malum, Aristoteles ut credo id negasset. Unde licet aliquis sciat multas conclusiones metaphysicales, tamen si esset iniustus aut malus, hoc esset propter ignorantiam principalium conclusionum, immo

„metaphysici non sunt mali, nisi hoc ex habitibus erroneis metaphysicae oppositis”⁵⁹.

Wydaje się, iż dotykamy tu poglądów jakby spokrewnionych z sokratyzmem etycznym. Ważne jest tu przede wszystkim to, że Burydan przypisuje rozważaniom metafizycznym wartość, jaką jest moralne doskonałenie człowieka, a więc pośrednio kierowanie jego życiem. Zbliża to metafizykę Burydana w tym aspekcie do filozofii moralnej. Racje takiej tendencji w koncepcji metafizyki można chyba odnaleźć w swoistym ujęciu przedmiotu metafizyki. Odgrodzenie tego przedmiotu od rzeczywistości może wnieść przekonanie o ograniczoności naszych możliwości poznawczych. Poszukiwanie sposobów „dowartościowania” poznania metafizycznego wydaje się w takiej sytuacji czymś naturalnym i stąd przypisywanie metafizyce wartości pozapoznawczej, jaką jest czynienie człowieka doskonałym⁶⁰.

KRÓTKIE ZEBRANIE WYNIKÓW

W koncepcji Burydana istnieją jakby dwa światy: świat całkowicie jednostkowych, niepoznawalnych bytów przygodnych i świat terminów i odpowiadających im pojęć, tworzący przedmiot nauki.

Przedmiot metafizyki, którym są zdania zawierające terminy istotowe, jest całkowicie zlogicyzowany i zesencjalizowany. Zapewnia mu to konieczność i niezależną od przygodności bytu prawdziwość, ale odgradza od rzeczywistości.

Wobec tego metafizyk może poznać rzeczywistość tylko w stopniu ograniczonym, co z kolei powoduje, że:

1. zadaniem metafizyki staje się wyjaśnianie zasad innych nauk, takich jak matematyka i fizyka. Leży to u podstaw tzw. konkretyzacji metafizyki.

2. metafizyce przypisuje się także wartości pozapoznawcze; w tym aspekcie zbliża się ona do filozofii moralnej.

Jeżeli badania nad krakowskimi komentarzami do *Metafizyki* wykażą, że rzeczywiście w pierwszym okresie istnienia naukowego środowiska w Krakowie filozofowie przyjmowali koncepcję metafizyki o inspiracji burydanowskiej, to wydaje się, iż zostaną ujawnione ważne racje szczególnego rozwoju etyki, logiki i fizyki na terenie krakowskim w średniowieczu.

propter errores contra illas conclusiones. Quia quamvis ipse ore diceret, quod Deus est summe diligendus et ordo Dei servandus, tamen opinaretur contrarium, quia de facto magis diligeret pecunias vel honores vel aliqua alia, circa, quae sunt malitiae et sic haberet errorem oppositum metaphysicae. Propter hoc tenet Aristoteles, quod sicut anima non potest esse in suis operationibus sine corpore nec sapientia potest esse sine prudentia, quae parat sibi locum, sicut ministra et sic prudentia reddit hominem simpliciter bonum et aptum ad sapientiam, sed sapientia reddit ipsum optimum et perfectum”. Tamże, f. 3 vb.

⁵⁹ Tamże, f. 4 rb.

⁶⁰ Zob. na ten temat S. Swieżawski: *Filozofia europejska w XV w. T. II*, cz. 2 rozdz. 3 p. 2. Autorowi zawdzięczam udostępnienie mi maszynopisu pracy, będącej w druku.

DIE AUFFASUNG DER METAPHYSIK NACH JOHANNES BURIDANUS

ZUSAMMENFASSUNG

Der Zweck des Aufsatzes ist eine Darstellung der Auffassung der Metaphysik, die im Kommentar Johann Buridans zur Metaphysik des Aristoteles enthalten ist. Es handelt sich hauptsächlich um eine nähere Bestimmung, wie Buridan den Gegenstand der Metaphysik und ihr Verhältnis zu den anderen Wissenschaften aufgefasst hat. Die Verfasserin kommt zu dem Schluss, dass in der Auffassung Buridans gewissermassen zwei Welten bestehen: die Welt der völlig einzelhaften kontingenten Sein und die Welt der Termine und der ihnen entsprechenden Begriffe, die den Gegenstand der Wissenschaft bildet. Der Gegenstand der Metaphysik, den Sätze bilden, die die wesenhaften Termine enthalten, ist vollkommen logiziert und essenzialisiert. Dadurch wird ihm die Notwendigkeit und eine von der Zufälligkeit des Seins unabhängige Wahrhaftigkeit gesichert; sie wird aber dadurch von der Wirklichkeit abgesondert. In dieser Lage kann der Metaphysiker die Wirklichkeit nur in einem beschränkten Grade erkennen. Die Unvollkommenheit des metaphysischen Erkennens ist die Ursache davon, dass die Aufgabe der Metaphysik vor allem im Erklären der Prinzipien anderer Wissenschaften, wie der Mathematik und Physik, besteht. Diese Aufgabe bildet die Grundlage der sogenannten Konkretisierung der Metaphysik. Die Beschränkung der Erkenntnismöglichkeiten des Metaphysikers bewirkt auch das, dass der Metaphysik Werte, die ausserhalb des Erkennens liegen, zugeschrieben werden, und in dieser Hinsicht nähert sie der Moralphilosophie.

Die Erforschung der metaphysischen Gedankenwelt Buridans hat eine grosse Bedeutung nicht nur für die Erkenntnis der Philosophie des 14. Jahrhunderts, sondern auch für die Vertiefung der Kenntnis der polnischen Philosophie des 15. Jahrhunderts. Wenn nämlich die Erforschung der polnischen Philosophie des genannten Zeitabschnittes — vor allem der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts — die bisherige Hypothese bestätigt, dass die Philosophen der mittelalterlichen Krakauer Universität der Auffassung der Metaphysik in der Inspiration Buridans huldigten, dann werden wichtige Ursachen des besonderen Aufblühens der Ethik, der Logik und der Physik im Krakauer Milieu ans Licht gebracht.